

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Srodę dnia 22 Czerwca r. s. 1827 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Sankt-Petersburg dnia 13 czerwca.

(z Russkiego Inwalida.)

Przez najwyższe dyplomata pod dniem 5 czerwca, najlaskawiej są mianowani:

Generał-porucznik, Xiażę Chilkow, Naczelnik 1szej dywizyi ułanów, kawalerem orderu s. Włodzimierza 2giej klasy.

Generał-major, Xiażę Łopuchin, Naczelnik 2giej dywizyi konnych strzelców, kawalerem orderu s. Anny 1szej klasy.

Generał-major, Szełasznikow, dowódca 3ciej brygady 4tej dywizyi pieszej, kawalerem orderu s. Anny 1szej klasy;

Generał-major, Policyn, dowódca 2giej brygady 1szej dywizyi ułanów, kawalerem orderu s. Anny 1szej klasy.

— Przez najwyższe dyplomata pod dniem 7 czerwca, najlaskawiej udarowani ozdobami brylantowanymi orderu s. Anny 1szej klasy: Generał adjutant, Naczelnik 4tej dywizyi pieszej, Generał porucznik, Potemkin, i Generał porucznik, Juszkow, naczelnik 5tej dywizyi pieszej.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa dnia 26 czerwca.

(z Gazety Warszawskiej.)

Dnia 25 b. m. odprawiono się w tutejszym kościele metropolitalnym żałobne nabożeństwo za duszę s. J. Wojciecha Skarszewskiego, Prymasa Senatora Królestwa Polskiego. Celebrował JW. JX. Woronicz, Biskup Krakowski, Senator Królestwa Polskiego, który i czterech innych Biskupów hymny żałobne przy *Castrum doloris* odśpiewali. Kazanie miał JW. JX. Szaniawski, Administrator Archidiecezyi Warszawskiej. Muzykę exekwowano pod dyрекcyą JP. Elsnera.

JW. Generał piechoty, Kapcewicz, przybył do Warszawy.

Zdanie Sprawy Komitetu Sledczego.

(Dokończenie.)

Taki był koniec osobliwszej tej narady, w której człowiek młody, bez więzi i wpływu, umawiał się z buntownikami celem wydarcia Polski prawemu jej Monarsze i narzucenia jej, podług swej lub ich woli, rządu, którego Polacy nie żądali. Układy te, podobnie jak pierwsza konferencja, w której Podpułkownik Krzyżanowski, spiskowy bez objęcia i ledwie, prócz w swym pułku znany, też same przywłaszczył sobie prawa, żadnych wcale nie miały skutków.

Xiażę Jabłonowski wracając z Kijowa, uwiadomił Hrabie Moszyńskiego o przeznaczeniu, jakie mu danem było. Lecz ten, który jedynie należał jeszcze do Towarzystwa dla tego, że nie wiedział jakim sposobem z niego się wydobyć, równie tego polecenia, jak dawniej przestania do Warszawy udzielonych sobie przez Grodeckiego wiadomości, nie dopełnił wcale; a lubo widział się później z Pułkownikiem Szwejkowskim, jednakże nie pomyślał nawet o ustanowieniu stosunków z korpusem Litewskim (*). Kilku innych

Członków Towarzystwa Patryotycznego na Wołyniu, jako to: Karwicki; Majewski, Worcell, Tarnowski i Iwaszkiewicz, którzy mieli wiadomość o układach Krzyżanowskiego i Jabłonowskiego z deputowanymi Rossyjskimi i wiedzieli po części, co było przedmiotem ich konferencji, nie uczynili jednak żadnego kroku dla zbliżenia się z nimi, i nie ma żadnego śladu, aby pomiędzy nimi jakakolwiek, we względzie ich Towarzystw, zaszła czynność. Xiażę Jabłonowski, któremu wskazany był Łunin, jako mający utrzymywać komunikacyą z Towarzystwem Warszawskiem, starał się napróżno wejść z nim w porozumienie. Bądź że Łunin nie otrzymał był takiego polecenia, bądź że nie chciał dopełnić onego, zdawał się nie rozumieć uprzedzających go Xiażę Jabłonowskiego kroków; a tak, żadna nie nastąpiła między nimi komunikacya.

Karwicki widząc, iż się między Jabłonowskim i delegowanymi Rossyjskimi gotuje narada, przejęty chęcią byź przypuszczonym do tajemnicy, wdał się był pomiędzy nich, jak się o tém wyżej namieniło, celem zbliżenia ich ku sobie. Postrzegłszy później, iż nikt nie myślał udzielić mu wiadomości o skutku tejże narady, udał się do Xiażę Jabłonowskiego; lecz ten, w żadne nie wchodząc szczegóły, powiedział mu tylko: „że Rossyjanie zdają się postępować szczerze, i że „wszystko w roku przyszłym ukończonem zostanie.” Ostrzegł zarazem Grodeckiego, ażeby z Karwickim w ogólnych tylko mówić wyrazach; lecz ten ściśle jeszcze postąpił i nie wcale mu nie powiedział. Nie podobały się temu ostatniemu takie przed nim skrytości i oświadczył Kapitanowi Majewskiemu, iż starać się koniecznie potrzeba wywieść o tém, co Xiażę Jabłonowski z delegowanymi Towarzystwa Rossyjskiego ułożył. Udali się więc do Krzyżanowskiego, który znaydował się w ówczas w Kijowie. Lecz chociaż temu wiadomą była rzecz, której chciał się dowiedzieć Karwicki, nie sądził jednak potrzebą z tém mu się zwierzać, i poprzestał na odpowiedzi; że niepodobna było wchodzić w układy.

Widząc się takim sposobem zawiedzionym w nadziei, Karwicki postanowił korzystać z zdarzającej się sposobności do wznowienia ulubionego swojego zamysłu, połączenia Towarzystwa Patryotycznego z Związkiem Templaryuszów. W celu nakłonienia Krzyżanowskiego do zezwolenia na to, wystawiał mu wielką liczbę członków tegoż Towarzystwa i znaczne fundusze, któremi rozrządzać może, dodając, iż pragnąłby wprost i bezpośrednio ustanowić komunikacyą z Towarzystwem Patryotycznym Warszawskiem. Lubo Krzyżanowski nie był zdania, żeby dwa te Związki połączyć w jeden, mniemał wszelako, iż powinny ściśle być z sobą zjednoczone, i działać zgodnie. Bądź więc z tej pobudki, czyli też, jak to sam utrzymuje, że spostrzegłszy zbyteczne przesady Karwickiego, chciał go wystawić na próbę,

Litewskie, które zrazu w rozkrzewianiu się, tak się okazało czynnem, nie pokusiło się nawet o nabycie Członków w tym Korpusie; tak dalece dobry duch znaydował się w nim byź ustalonym.

(*) Rzeczą jest uwagi godną, że Towarzystwo

rzekł do niego: „że jeśli prześle 10,000 zł. Pol. na wydatki, i wskaże Członka z Towarzystwa, Templaryuszów, któryby użytym bydz mógł za pośrednika, w ówczas ta komunikacya nastąpić będzie mogła.” *Karwicki* przyjął te warunki i dopełnić je przyobiecał.

Dziwną zdaje się rzeczą widzieć, że ten ostatni, który drugie tylko w Towarzystwie Templaryuszów zajmował miejsce, tak niemię według własnej rozporządzał woli, a to nawet bez względu na przeciwnie wielu Członków zdanie, i że w imieniu jego, bez naradzenia się nawet z *Majewskim*, który był w ówczas obecnym, obowiązki pieniężne zaciągał. Rzecz tak się miała, że *Majewski*, niedbając bynajmniej o to, ażeby, wśród zatrważających okoliczności, w jakich się w ówczas Towarzystwo znajdowało, jaśniał na czele onego, ofiarował *Karwickiemu* zupełne od tapienie obowiązków Wielkorządcy, którego dotąd był Namiestnikiem. Z tychże samych pobudek, *Karwicki* również nie pragnął przybierać tego tytułu; ale niemniej używając władzy, z której się dla niego *Majewski* wyzuwał, w rzeczy samej, na czele Towarzystwa Templaryuszów się znajdował. Podpułkownik *Krzyżanowski* zapewnił, iż w ówczas wcale nie wiedział, że *Majewski* był Naczelnikiem wspomnianego Związku, a umawiając się z *Karwickim*, jego nim bydz sądził. Xiążę *Jabłonowski* tegoż samego był mniemania, oświadczając iż nie znał nawet Kapitała *Majewskiego*, o którym nigdy nie słyszał. *Zabłocki*, Członek tegoż samego Towarzystwa zeznał, że *Tyszkowski* w roku 1825 przybywszy do *Warszawy*, powiedział mu, iż *Karwicki* był Wielkorządcą.

Zdaje się, że *Majewski*, po długiemi dosyć opieraniu się, oswoił się nareszcie z myślą połączenia Towarzystwa Patriotycznego z Związkiem Templaryuszów, gdyż nie tylko nie sprzeciwiał się układom, w które wszedł był *Karwicki* z *Krzyżanowskim*, ale nawet zajmował się, z niemałą gorliwością, wynalezieniem środków do ich wykonania. Zamiar ten daleko był trudniejszy niż mu się zrazu zdawał. Pomimo tak pysznych *Karwickiego* zapewnień, Towarzystwo żadnych nie miało funduszków; od dobrej więc tylko Członków jego woli oczekiwać ich można było, a ci nie okazywali najmniejszego do dostarczenia onych skłonności. Hr. *Piotr Moszyński*, od którego spodziewano się otrzymać całą sumę 10,000 zł. pol., odmówił jej zaliczenia, a nawet przyłożenia się do niej w części, a *Karwicki*, który był tak skory w przyobiecaniu, nie więcej miał chęci do jej wypłaty. *Majewski* przywołany w owym czasie (*), w czynnościach służbowych do *Warszawy*, udał się za przybyciem do *Zabłockiego*, i zapewniwszy go, że Towarzystwo Templaryuszów znaczne bardzo na Wołyniu uczyniło postępy, oświadczył mu, że on, *Zabłocki*, wybrany został do utrzymywania komunikacji z Związkiem Patriotycznym, z którym tamto ma się połączyć. Zobowiązał go przeto, aby się zniósł z Podpułkownikiem *Krzyżanowskim* względem potrzebnych, do skutecznego takowego połączenia środków. *Krzyżanowski* dał mu odpowiedź: iż wprzód przysłać potrzeba obiecanie 10,000 zł. pol., niemniej zawiadomić o liczbie Członków Towarzystwa, wykazując ile każdy mógłby dostarczyć pieniędzy, ludzi i broni. — *Majewski* zapewnił, że *Tyszkowski*, w ciągu przyszłego miesiąca czerwca, obiecaną przywiezie sumę, i wystawił przytém, z największą przesadą, siłę i zamożność Towarzystwa. Rzecz jednak jest pewną, że liczba Templaryuszów nigdy 24ch nie przechodziła, a i z tych niektórzy tylko byli czynniemi. Co do funduszków, nie zebrano poprzednio więcej nad kilkaset złotych, które użyte były w części na uczynki miłosierne, a reszta na ozdoby Łoży.

Tłumacząc się przy badaniu swoim, z powyższej rozmowy, *Zabłocki* dodał: że zdziwiony świetną *Majewskiego* wystawą funduszków i ludzi

uzbrojonych, którymi, podług niego, Towarzystwo zarządzać mogło, zapytał go, co by te wszystkie przygotowania znaczyły i przeciw komu służyć mają? na co mu odpowiedział *Majewski*; iż to był skutek porozumienia się zaszłego między Stowarzyszeniem Rossyjskiem a Związkami Patriotycznym i Templaryuszów. Że Rossyianie przydad niechybnie do nadania sobie praw nowych i odstępują Polsce Litwę; że natenczas potrzeba będzie wojska do zajęcia onej. *Majewski* zaprzecza, aby miał mówić *Zabłockiemu* o broni i wojsku; ale przyznaje, że mówił o reszcie, a to, jak utrzymuje, przez częstą tylko chęćliwość, oświadczając wszelako, iż Towarzystwo Templaryuszów nigdy z Towarzystwem Rossyjskiem stosunków nie miało: okoliczność którą śledztwo potwierdziło zupełnie.

Za powrotem na Wołyn, *Majewski* uwiadomił *Karwickiego*, *Puławskiego* i *Tyszkowskiego* o tem, co słyszał od *Krzyżanowskiego*, i postanowiono zająć się zebraniem przyobiecaney sumy. Wszelako, gdy przedsięwzięte w tej mierze kroki żadnego jeszcze nie przyniosły skutku, *Tyszkowski* powiósł tylko do *Warszawy* list, w którym *Majewski* zawiadomił *Zabłockiego*, że pieniądze niebawnie odesłane zostaną.

Zyskawszy tym sposobem nieco czasu *Majewski* nowych dokładał starań, dla wyjednania potrzebnej sumy. Udał się naprzód do Hr. *Worcella*, którego zwabił do siebie, pod pozorem powierzenia mu różnych szczegółów dotyczących się Towarzystwa Rossyjskiego. *Worcell*, który lepiej o nich wiedział niż on, ponieważ zawiadomiony był o tem przez *Soltę*, *Moszyńskiego* i Xięcia *Jabłonowskiego*, wątpiąc, jakto istotnie było, aby doniesienia te co rzeczywistego w sobie miały, obiecał przesłać je do *Warszawy* i oświadczył *Majewskiemu*, że, powracając właśnie z tamtąd, zobowiązany był przez Towarzystwo Patriotyczne, ażeby nalegał o przestanie mu przyobiecaney przez Towarzystwo Templaryuszów sumy; co *Majewski* niezwłocznie skutecznie zapewnił. Pomyślnie mu rzecz poszła z *Sobańskim*. Ten, nie będąc obecnym w kraju od roku 1822, stał się poniekąd obcym obu Towarzystwom; *Majewski* udając, że się ogólna zbiera składka dla osób należących do Towarzystwa Patriotycznego, które z tego powodu uwięzionemi były, jako też dla żon i dzieci dawnych wojskowych, potrafił uzyskać od niego 3000 rubli w monecie. Wreszcie *Majewski*, wspierany przez *Tomasza Czarkowskiego*, potrafił razem z nim zebrać 1000 rubli w monecie (*) które powierzone zostały temu ostatniemu, dla odwiezienia ich do *Warszawy*. Zlecono mu nadto, ażeby oświadczył Towarzystwu Patriotycznemu: że *Karwicki* i *Majewski* utrzymywać będą ściśle zjednoczenie pomiędzy dwoma Związkami; że ostatni, to jest *Majewski*, ma wiadomość, iż wielkie w wojsku Rossyjskiem panuje wzburzenie, i że Rossyianie mają zamiar powstać przeciw Rządowi swojemu. Zalecono mu jeszcze, żeby o sile i sposobach Związku Templaryuszów najkorzystniejsze dał wyobrażenie, i starał się powziąć dokładne względem Towarzystwa Warszawskiego wiadomości. Stosownie do otrzymanych poleceń, *Czarkowski* powierzoną sobie sumę złożył miał u *Zabłockiego*, na pośrednika między obu Towarzystwami przeznaczonego. Ten wzbronił się onę przyjąć i zaprowadził *Czarkowskiego* do Podpułkownika *Krzyżanowskiego*, który go odesłał do Xięcia *Jabłonowskiego*; lecz gdy i ten również nie chciał

(*) <i>Sobański</i> dał	300 rubli
<i>Karwicki</i>	100 —
<i>Majewski</i>	150 —
<i>Tyszkowski</i>	100 —
<i>Antoni Czarkowski</i>	150 —
<i>Tomasz Czarkowski</i> zebrał od różnych Członków	200 —

Ogół 1000 rubli.

(*) W maju 1825.

wzmiankowaną rozrządzać summy, udali się wszyscy do Hr. *Soltyka*, gdzie przybył także Referendarz Stanu *Grzymała*, wezwany, aby się tam znajdował. *Czarkowski* zwracając mowę do Hr. *Soltyka*, jako do Naczelnika Towarzystwa, wystawił mu cel swego wystąpienia, dodając, że reszta summy, która nie mogła być na czas zebrana, niezwłocznie nadesłana zostanie. Hr. *Soltyk* odpowiedział: „że przyjmuje pieniądze i prosi go, ażeby zapewnił *Majewskiego* i *Karwickiego*, że on, ze swojej strony, utrzymywać będzie jedność pomiędzy dwoma Towarzystwami.” *Krzyżanowski* dowiedziawszy się już poprzednio od *Czarkowskiego*, jakim sposobem przywiezioną zebrano summy wystawił: „że ta nie pochodzi z funduszu Towarzystwa *Templaryuszów*, o których *Czarkowski* żadney nie ma wiadomości; lecz że zebrana była z dobrowolnej składki niektórych tylko Członków. Ze wreszcie, okoliczność ta dowodzi, ile przesadzone wyobrażenie, które *Karwicki* chciał dać o tym Towarzystwie, mało się zgadza z prawdą. i jak niebezpieczną byłoby rzeczą polegać na niem. Że zatem potrzeba wprzód wykazać z pewnością, jaką ilość ludzi, koni, broni, Towarzystwo *Templaryuszów* dostarczyłoby mogło.” *Czarkowski* uczynił w ówczesną wzmiankę o poruszeniu które, jak twierdził *Majewski*, w Cesarstwie panowało wojsku. Według niektórych zeznań Hr. *Soltyk* odpowiedział: „Niech sobie Rosyianie robią co zechcą; lecz powiedz *Kapitanowi Majewskiemu*, żeby zaprzestał myśleć o podobnych rzeczach, które, ze strony naszey, byłyby domiarem nie-rozsądku.” *Zabłocki* i *Xiążę Jabłonowski* potwierdzili, że Hr. *Soltyk* zapewnił, iż w Królestwie Polskiem spokojność utrzymana będzie, i że radził, aby toż samo w innych Prowincjach zachować, dopóki w Państwie Rosyjskiem zupełne odmianna nie nastąpi. Hr. *Soltyk* nie zaprzeczył wcale tej okoliczności.

Postanowieniem zostało w końcu posiedzenia, że pieniądze przez *Czarkowskiego* przywiezione, złożone będą u *Xiędza Dembka*. Duchowny ten, przez *Ossolińskiego* do Towarzystwa *Patryotycznego* przyjęty, lubo nie był Członkiem Najwyższej jego Rady, znajdował się przeciw niekiedy na jej zgromadzeniach, a przez to, nie obcy onej działalności, znał jej ze Związkiem Rosyjskim stosunki. Uprowadzony przez *Zabłockiego* o wystąpieniu *Czarkowskiego*, skłonił się do przyjęcia przywiezionych przez niego pieniędzy; a gdy Towarzystwo *Patryotyczne* żadnego z nich nie uczyniło później użytku, wskazał w jednym ze swoich badań, skład ten, który nietkniętym znaleziono.

Na tém się kończy rys działań Towarzystwa *Patryotycznego* w Królestwie Polskiem, a nawet i w Prowincjach Polskich Cesarstwa. Odbyte w tej mierze śledztwa, najmniejsze nie dały poszlaki, ażeby jedno lub drugie jakkolwiek odgadnąć okazało czynność. Bliższy atoli głównego ogniska knowania, Wołyni jeszcze w ciągu grudnia 1825 roku, ślad komunikacji pomiędzy Towarzystwem Rosyjskiem i Polskiem okazuje. W tym to czasie *Siergiej Murawjew* przybył do *Hrabiego Moszyńskiego* i dawszy mu wiadomość o wypadkach w dniu 24 tegoż miesiąca w *Petersburgu* zaszłych, zapytał go: „czyliby Polacy, w razie powstania 3go i 4go Korpusu, przybyli im na pomoc.” *Moszyński* odpowiedział: „iż żadnego w tej mierze nie ma polecenia, lecz mnie ma, że Towarzystwo *Patryotyczne* Prowincyj Polskich do Rosyi należących, stosować się będzie zupełnie do tego, co przedsięwzięmie Warszawskie.” — *Murawjew* zapytał go natenczas czyliby on, pod adresem *Xięcia Jabłonowskiego*, nie mógł przesłać listu do Towarzystwa Warszawskiego. Lecz *Moszyński* odmówił przyjęcia tego na siebie, oświadczając, że ustawy Towarzystwa zabraniają wszelkiego znoszenia się na piśmie; że wreszcie, gdy czas kontraktów jest bardzo bliski, *Xiążę Jabłonowski* niebawnie sam przybędzie. *Murawjew* rzekł w ówczes, iż gdy-

by co stanowczego zayść miało, da mu znać o tém przez brata swojego, z którym ma się udać do *Petersburga*.

Zeznanie *Murawjewa*, względem tego co w tej rozmowie zaszło, różni się od powyższego podania tém, że ten utrzymuje, iż powiedział *Moszyńskiemu*, że, „lubo Związek Polski przyrzekł, był przytrzymać w Warszawie WIELKIEGO *Xięcia CESARZEWICZA*, skoroby rewolucya w Rosyi wybuchnęła, Towarzystwo jednak Polacy, ludniowe znajduje, iż lepiej byłoby pozabawić życia Jego CESARZEWICZOWSKĄ Mości, i z tego względu prosi go, ażeby przesłał do Dyrekcyi swojej, list w którym *Bestużew* wyłuszczył potrzebę takowego środka.” — Dodaje: „że *Moszyński* nie mu nie odpowiedział co do głównej okoliczności, i oświadczył mu tylko: że nie może podjąć się przesłania tego pisma, ponieważ byłoby to postąpić przeciw ustawom Towarzystwa.” Hr. *Moszyński*, któremu powyższe zeznanie udzielonem było, ob staje przy tém, co w tej mierze poprzednio zeznał, dodając, że *Murawjew* nie wspominał przed nim, ani o tém co list zawierał w sobie, ani też o żądaniu Towarzystwa Rosyjskiego, żeby Polacy nastawiali na życie Jego CESARZEWICZOWSKIEJ Mości.

Komitet śledczy, nie ma nic więcej dodać do obrazu, którym wystawił źródło i dążenie Towarzystw tajnych, które w Królestwie Polskiem i Prowincjach Polskich Cesarstwa istniały, oraz środki, jakich też Związki używały dla osiągnięcia celu, jaki pierwiastkowo sobie zamierzyły, lub tego który później przewrotność kilku ich Członków w miejscu tamtego podsunąć potrafiła. Okoliczność ta, równie jak wiele innych wynikających, bądź z chwili, w której każda z objętych nią osób, do wspomnianych Towarzystw należała, bądź z udziału jaki też osoby w knowanych przez nie spiskach miały, ustanawiając w położeniu onych różne stopnie i odcienienia; Komitet miał sobie za obowiązek uklassyfikować one w oddzielnych kategoriach, zawierających w sobie obwinienia przeciw nim wyrzeczone, wyznania i wyjaśnienia, przez które te stwierdzone, sprostowane lub całkiem usunione zostały, a w ogóle, uczestnictwo każdej w szczególności osoby w knowaniach, które były przedmiotem ukończonych przez siebie pracy.

Kategorie te obejmują:

- Pierwsza:** — Członków Towarzystwa *Patryotycznego* lub *Templaryuszów*, którzy użytemi byli do znoszenia się z Towarzystwem tajnem Rosyjskiem, z wiadomością lub nie, celu tegoż Towarzystwa.
- Druga:** — Członków Towarzystwa *Patryotycznego* lub *Templaryuszów*, którzy wiedzieli o tém znoszeniu się, czyli znali lub nie, cel tegoż Towarzystwa.
- Trzecia:** — Członków pomienionych Związków, którzy, przyjęci w jakim bądź czasie, lub nawet nie będąc formalnie przyjętymi, działali, po zakazaniu tajnych Towarzystw, jak gdyby byli tychże Członkami.
- Czwarta:** — Tych, którzy przyjęci po zakazie, nie działali jako Członkowie wspomnianych Towarzystw.
- Piąta:** — Członków Związku *Templaryuszów*, przyjętych przed ogłoszeniem zakazu tajnych Towarzystw, którzy, od tej epoki, nie mieli w nich żadnego udziału.
- Szosta:** — Tych, którzy przyjętymi byli do Towarzystwa *Prawdziwych Polaków*, *Patryotycznego* lub *Templaryuszów*, przed ogłoszeniem zakazu tajnych Towarzystw a którzy, od tego czasu, nie mieli w nich żadnego udziału; jeśli nie wiedzieli wcale o celu widocznie zbrodniczym.
- Siódma:** — Tych, którzy się znajdują wzmiankowani, w sposobie nieokreślonym, jakoby mieli należeć do tychże Towarzystw tajnych, bez oznaczenia epoki

ich przyjęcia i względem których nikt nie dostarczył dowodów.

Składając WASZEY CESARZEWICZOWSKIEY Mości, obok niniejszego Rapportu, oddzielne te kategorye, równie jak Protokół swoich posiedzeń, i Akta postępowania, którego się w tej mierze trzymał, Komitet ośmiela się mniemać, że dopełnił ściśle obowiązku, który WASZA CESARZEWICZOWSKA Mość staraniu jego poruczyć raczyłeś.

W Warszawie dnia 22 grudnia (3 stycznia) 1827.

(podpisano) Stanisław Hr. Zamoyski,
Prezes Senatu.

Rzeczywisty Tajny Radca Novossilzoff.

Stanisław Hr. Grabowski.

Senator Wojewoda.

Franciszek Grabowski,

Senator Wojewoda.

Radca Stanu p. o. Ministra Wojny,

Jenerał Artylleryi Hauke.

Jenerał Leytenant Hr. Kuruta.

Jenerał Dywizyi, Rautenstrauch.

Rzeczywisty Radca Stanu,

Baron de Mohrenheim.

Jenerał-Major Kriwitzow Iszy.

Kapitan Kommador Kolzakoff.

Zgodno z Oryginałem.

(podpisano) Jenerał Dywizyi,

Rautenstrauch.

TURCYA.

Stambuł dnia 14 maja.

(z Gazety Warszawskiej).

Wielki Sułtan zabrat cały majątek, pozostały po zmarłym Reis-Effendym, wynoszący blisko 6000 kies, dla tego, iż nieboszczyk zebrał go z podarunków, jakie od Sułtana otrzymał. Ten rozkaz Sułtana i reformy na sposób Europejski zaprowadzone, sprawiły wiele nieukontentowania między Ulemami. Mufty podał Sułtanowi przełożenie, które Sułtan natychmiast podał, a Muftego surowo napomniął, aby się nie wdawał do polityki. Wiele młodzieńców z rodzin znakomych zaciąga się do nowego woyska lub uczęszcza do szkoły lekarskiej, gdzie zaczęto uczyć języka francuzkiego. Przełożony tej szkoły, młody Ormianin, odbierał od uczniów w święta Beiramu powinszowania, które jak dla niewiernego, są bardzo pochlebne; żądali od niego, aby podczas wszystkich uroczystości znajdował się na ich czele, i oświadczyli mu, iż minął wiek ciemnoty, i że miejsce zabobonności mają zająć talenta. Kobiętom greckim zabroniono pokazywać się na ulicy bez zastony, albo w złotych czepkach, oraz przyjmować służbę u Ormianów.

Od granic tureckich 4 czerwca.

Nim Lord Cochrane popłynął zpod Aten na powrót do Poro, napisał krótki list do Pana Leblanc, dowódcy fregaty francuzkiej Juno, na stanowisku przy Salamis, aby się wstawił u Seraskiera za osadą warowni ateńskiej. Przysłał na to P. Leblanc i napisał niebawnie do Reszyda Baszy, prosząc go o rozmówienie się z nim w tej mierze celem zawarcia układu. Pan Leblanc udał się do Phalerus dla uwiadomienia o tem jenerała Church, jako naczelnego dowódcę siły lądowej, co Lord Cochrane powinien był uczynić, a nie uczynił. Jenerał Church, lubo urażony takiem Lorda Cochrane postępowaniem, nie śmiał jednak odrzucić propozycji. Posłano tedy list francuzkiego dowódcy morskiego w dniu 9 maja do obozu Seraskiera, który chętnie przyjął propozycję i nazajutrz taką dał odpowiedź: „iż jest zasadą Wysokiej Porty, a przykazaniem Islamizmu, przebaczać zbuntowanym Rajasom (poddanym Porty, niewyznającym wiary Mahometańskiej), skoro się poddają; że dłuższy opór osady Akropolis, bez najmniejszej nadziei odsieczy, płoną wprawdzie jest upartością, że jednak ze względu na przyjacielskie stosunki między Francją a Wysoką Portą, chce się obeysć najtagodniej z obleg-

żonemi.” Wskutek tej pomyslny odpowiedzi udał się P. Leblanc, w towarzystwie drugiego francuzkiego officera morskiego, Pana de Reverseau, dnia 11 do obozu Seraskiera, gdzie zaraz tego samego dnia podpisano następujące warunki kapitulacji:

Art. 1. Pułkownik Fabvier zatrzyma swą broń, może wyjść wolno i rzeczy swoje z sobą zabrac. Art. 2. Woysko osady złoży broń i wyjdzie wolno dokąd mu się podoba. Ci woyskowi, którzy są poddani W. Sułtana, mając chęć wejścia w służbę woysk jego, będą pomieszczeni w woysku Jaśnie Wielmożnego Seraskiera z stopniem i płacą jakie mieli w korpusie, do którego należeli. Art. 3. JW. Seraskier postara się o dostarczenie potrzebnych koni i wozów do przewiezienia chorych i rannych, tudzież wszelkich innych potrzeb. Art. 4. Osada przeprowadzoną będzie na odległej od pasterunków Tureckich drodze do brzegu morza, ściśle na to samo miejsce, gdzie woysko Greckie (w nocy z 5 na 6ty maja) wylądowało. Art. 5. JW. Seraskier da wychodzący kolumnie eskortę jazdy, ażeby we wszystkim miała zupełne bezpieczeństwo aż do miejsca wsiadania na okręty. JW. Seraskier ręczy słowem honoru za ściśle dopełnienie wszystkich artykułów niniejszej kapitulacji. Artykuł dodatkowy. JW. Seraskier przystaje nadto dać zakładników w rękojmią wiernego dotrzymania kapitulacji. Zakładnicy mają być dostawieni na Francuzką fregatę Juno, oddani dowódcy teyże i odesłani na powrót pod jego opieką do głównej kwatery JW. Seraskiera, po całkowitem dopełnieniu kapitulacji.

Napisano w obecności JW. Seraskiera Rumelii, Reszyda Mehmeda Baszy, dnia 11 maja 1827.

(podpisano) Kapitan okrętowy Leblanc, dowódca Król. fregaty Juno.

Z tym projektem kapitulacji udał się Pan de Reverseau w towarzystwie kilku officerów Seraskiera, pod mury Akropolis. Jenerał Church dał także list do Półkownika Fabvier, lecz Seraskier nie zezwolił na jego oddanie. Gdy się pośtańczy rozejmowi ku warowni zbliżyli, strzelano zrazu do nich; po niejakiem czasie pozyskał Pan de Reverseau sposobność pomówienia kilku słów z Półkownikiem Fabvier, który się pokazał na murach i wołał na swojego ziomka, iż nie dowodzi w Akropolis, gdzie się tylko przypadkiem znajduje. Pośtano potem projekt kapitulacji do warowni, z której nazajutrz przysłano następującą do Francuzkiego Kapitana okrętowego, Pana Leblanc, stosowaną odpowiedź dowódców Greckich.

„Dziękujemy WPnu za staranie, któreś dla nas podjął. Niemasz tu poddanych Porty, o których wspomina proponowana przez Kjutajera kapitulacja, którą nam za pośrednictwem WPana ofiarowano. Jesteśmy Helleni, gotowi wolno żyć lub umrzeć. Jeżeli Kjutajer chce mieć naszą broń, niech przyjdzie i gwałtem nam ją weźmie. Mamy zaszczyt pozdrowić WPana. Akropolis Aten, dnia 30 kwietnia (12 maja) 1827.

(Następują podpisy dowódców osady.)

— Dnia 5 —

W Smyrnie rozchodzi się następująca odezwa, którą wydać miał Lord Cochrane dnia 17 kwietnia, do mieszkańców wyspy Samos: „Słaly ląd Grecyi i Pelepones nie boją się już nieprzyjaciela; jeszcze tylko wyspy potrzebują obrony; ale flotta pośpieszy wam pod mojemu rozkazami niezwłocznie na pomoc, jak tylko eskadra turecka wypłynie z Dardanellów. Uzbroycie się zatem waleczni Samioci, nie tylko dla obrony własnej wyspy, ale i dla przeniesienia wojny w Państwo Tureckie, jeśli nas do tego zmusi uporczywość Turków. Nagrodą za wasze walki będzie oswobodzenie Chrześcian, zostających w niewoli, ukaranie tych, którzy spustoszyli Cydonią, Chios i Ipsarg, nakoniec zyskanie bogactw Tureckich w Smyrnie.” Odezwa ta sprawiła w Smyrnie przyjemne wrażenie.

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora. Andrzej Buchariski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

W Drukarni Redakcyi.

ДОДАТЕК ДО ГАЗЕТЫ КУРЬЕРА ЛИТЕВСКОГО N. 73.

Вильно дня 22 Червца р. с. 1827 Roku.

2 За Розказем JEHO CESARZEWICZOWSKIEY MOSCI, Polowa Prowiantaska Kommissiya Oddzielnego Litewskiego Korpusu, obwieszcza niżej: iż na dostawę prowiantu dla Korpusów, Oddzielnego Litewskiego, i Rezerwowego, Woysk zostających pod Dowództwem JEHO CESARZEWICZOWSKIEY MOSCI, tudzież i szczy Husarskiey Dywizyi od dnia 1go stycznia 1828, do dnia 1go stycznia 1829 roku, przeznaczone są następnie licytacyjne terminy: w Białymstoku i Mińsku 17 (29), 18 (30) i 19 (31) października, dobiecie targów 24 (5), 25 (6) i 26 (7) października; w Wilnie, Grodnie i Zytomierzu, 24 (5), 25 (6) i 26 (7) października; w Warszawie 26 (7), 27 (8) i 28 (12) października; dobiecie targów 29 (10) i 31 (12) października. Targi agitowane będą: w Warszawie w Polowej Prowiantaskiej Kommissyi, w Białymstoku w Obwodowym Rządzie, a w Wilnie, Grodnie, Mińsku i Zytomierzu w tamiecznych Skarbowych Izbach.

Na powyższe terminy wzywa się życzących, targować się, aby przybyli z prawnymi kaucjami, na ten raz piątą część przeciwko podradowej summy wynoszącej Zadatki wydane nie zwłocznie zostaną po zawarciu kontraktów, także do piątej części podradowej summy i za osobną kaucją, z tym dodatkiem: że jeśli pozwolą okoliczności, zadatkowa summa zostanie wydana i do trzeciej części. Plan i kondycje, na mocy których będą agitowane targi i dostawy, są już przesłane Skarbowym Izdom, i w nich publicznie ogłoszone będą; a wykazy o potrzebie ilości produktów, natychmiast także komunikowane zostaną. Oprócz tego, tenże plan i kondycje rozesłane zostały do każdego Powiatowego Marszałka, wzywać wspomnianych Gubernii, gdzie każdemu mającemu chęć wchodzić w targi, wolno je przejrzyć. Nadto można każdego czasu przejrzyć takowy plan i kondycje, w Warszawie w Polowej Prowiantaskiej Kommissyi.

Oryginał podpisali:

Prezes Kommissyi, 8ey klasy Skrebiński.
Członek Kommissyi, 7ey klasy Bułatowicz.
Członek Kommissyi, 8ey klasy Kaczkowski.
Sekretarz Kommissyi, 8ey klasy Hutak.

ОБЪЯВЛЕНИЕ.

По воле Господина Главнокомандующаго 1-ю Армію, Генераль-Фельдмаршала Графа Сакена, Генераль-Интендантъ оной симъ объявляетъ, что на поставку провiantа для войскъ сей Арміи и причисленныхъ къ оной, назначаются торги въ Казенныхъ Палатахъ шехъ самыхъ Губерній, гдѣ войска расположены, именно: Воронежской, Тамбовской, Полтавской, Слободско-украинской, Курской, Тульской, Рязанской, Орловской и Вилеńskiej, на потребностей съ 1-го октября 1827 по 1-е января 1828 года.

Сроки торговъ назначаются такимъ образомъ:

Перваго разряда торги августа 10, 11 и 12 числа, перепоржки августа 17, 18 и 19 въ Губерніяхъ: Воронежской, Тамбовской, Полтавской и Слободско-украинской.

Второга разряда торги августа 17, 18 и 19, перепоржки августа 23, 24 и 25 въ Губерніяхъ: Курской, Тульской, Рязанской, Орловской и Вилеńskiej.

На сіи сроки вызываются желающие къ торгамъ съ законными залогами, во уваженіе помѣсячной поставки припасовъ, на сей разъ въ данную часъ прошивъ подряда, а на обеспе-

ченіе задатковъ особо, кромѣ общественныхъ опъ дворянства поставокъ, кои остаются на одномъ доверіи; въдомости о потребностяхъ въ каждой Губерніи будутъ разосланы въ Казенныя Палаты въ свое время и публично въ оныхъ отккрыты вмѣстѣ съ подробными кондиціями и прочими правилами, на основаніи коихъ должны проходить поставки. М. Шкловъ, Іюня 1-го дня 1827 года.

Подлинное подписалъ:

Генераль-Интендантъ 1-ой Арміи Ар-
тиллеріи Генераль-Майоръ Пироговъ.

2 Z woli JW. Główno Dowodzącego 1wszą Ar-
miją, Jenerała-Feldmarszałka Hrabiego Sakena, Jenera-
ła-Intendent teyże Armii ogłasza: iż na dostawę
prowiantu dla woysk teyże Armii i przyłączonych
do niey, naczynają się targi w Izbach Skarbowych
tych samych Gubernii, gdzie woyska są rozłożone,
a mianowicie: Woroneżskiej, Tambowskiej, Pol-
tawskiej, Słobodzko-ukraińskiej, Kurskiej, Tul-
skiej, Rjazańskiej, Orłowskiej i Wileńskiej, na
potrzebę od dnia 1go oktobra 1827 do 1go stycznia
1828 roku.

Terminy do targow naczynają się takim spo-
sobem:

Pierwszego rozkładu targi dnia 10, 11 i 12
augusta, przetargi zaś 17, 18 i 19 tegoż miesiąca
augusta, w guberniach: Woroneżskiej, Tambow-
skiej, Półtawskiej i Słobodzko-Ukraińskiej.

Drugiego rozkładu targi dnia 17, 18 i 19
augusta, przetargi zaś 23, 24 i 25 tegoż miesiąca
augusta, w guberniach: Kurskiej, Tulskiej, Rja-
zańskiej, Orłowskiej i Wileńskiej.

Na te terminy wzywają się życzący do targow
z prawnymi ewikcyami, w proporcyi miesięczney
dostawy, na ten raz w piątej części, w stosunku do
tego podradu, a dla zabezpieczenia zadatkow osob-
no, oprócz dostaw od Zgromadzeń Szlachty, któ-
re pozostają na samey ufnosci. Wiadomości o po-
trebney ilości dla każdej gubernii, będą prze-
słane do Izb Skarbowych w swoim czasie i publi-
cznie w nich odkryte zostaną razem ze szczegó-
łami warunkami i dalszymi prawidłami, na osno-
wie których powinny się uskutecznić dostawy.
M. Szklów, junii 1go dnia 1827 roku.

Autentyk podpisał:

Jenerał-Intendent 1szej Armii, Artylleryi
Jenerał-Major Pirohow.

1 Rząd CESARSKIEGO Uniwersytetu Wileńskie-
go podaje do publiczney wiadomości, że w dniach
27 i 29 czerwca oraz 3 lipca teraźniejszego roku,
odbywać się będzie publiczna licytacja w policyi
miasta Grodna, na reperacyę parafialnego kościo-
ła w témże mieście. O mającey się wykonać robo-
cie jako też o warunkach kontraktowych, życzący
należeć do licytacyi, znajdą wiadomość w rzeczno-
ney Policyi.

Za Sekretarza Expedytora Leonard Okołów.

1 Sąd Główny Litewsko Wileński Depar-
tamentu 2go wremiennego dekretem swoim w
roku 1826 miesiąca julii 11 dnia zapadłym,
poświadczać o następy z niektórymi stronami
ugodzie, obowiązał niżej podpisanego do umie-
szczenia w Kurjerze Litewskim awizacyi, iżby
wszystkie strony dekretem Sądu Exdywizor-
skiego w roku 1817 february 5 dnia zakro-
czonym przeznaczoną, przed Sądem Głównym
w przeciagu czteromiesięcznym wykonały jura-
menta; i dla dogodności stron kilkakrotną do-
zwalał Rejektę. A gdy termin ostatecznie prze-
znaczony w dniu 30 tego miesiąca następuje,
stosownie więc do wyroku Sądu Głównego, w

w dacie wyżej wyrażoney następnego niniejszą awizacją umieszczam. Dat. roku 1827 miesiąca junii 13 dnia.

Dominik Tyszkowski Prezydent byłej Ziemi Pł., Wilkomierskiego.

Dozwala się drukować dnia 21. czerwca 1827 roku Cenzor Radca Stanu Ignacy Reszka.

2 Znajduje się do sprzedania fortepian z Petersburga sprowadzony, Mechaniki Angielskiej przez sławnego Artystę F. Diderisch zrobiony, na 6 oktav z klawiaturą z kości słoniowej, który sobie życzył nabyć, zechce się zgłosić do domu JW. Prezydenta Zabę, u mieszkającej tam JP. Mattedis.

2 W ogrodzie domu przy ulicy Wileńskiej, naprzeciw Zielonego Mostu pod N. 737 w Wilnie sytuowanego, są do zbicia szczepy jabłek i gruszek trzyletnie i czteroletnie, w gatunkach dobrych do klimatu stosownych, a jako z sianek do przyżycia pewnych.

2 Poddany kucharz Andrzej Cieleha z majątności Troscienicy b. Prezessa Granicznego Ptu Borysowskiego, Franciszka Grycwicza, z domu Zelazowskiego na Imbarach, dnia 17 tego miesiąca junii uciekł: przymioty onego urodziny. twarzy pełnej, włosów ciemnych, w osobie dość ciała mający, na nim półfraczek i pantaliony z sukna ciemno szaraczkowego, lat 22 od urodzenia, którego upraszam Władz Policyjnych o przytrzymanie, a mnie zawiadomienia do powyższej domu wyrażonego.

Dominik Białocki.

3 Rząd CESARSKIEGO Uniwersytetu Wileńskiego podaje do wiadomości publicznej, że życzący być przyjętymi w liczbę studentów Uniwersytetu, obowiązani są przybyć pierwszych dni września następującego z dowodami o ukończeniu nauk i rodowitości oraz paszportem. Przybywający po dniu 15 września bez ważnej przyczyny i bez wymienionych dowodów przyjęci niebędą.

Sekretarz Norbert Jurgiewicz.

3 Rząd CESARSKIEGO Uniwersytetu Wileńskiego podaje powtórnie do wiadomości publicznej, że pozostałe od użycia przy przerobieniu Kościoła Uniwersyteckiego S. Jana i przy reperacji domów Uniwersyteckich różne sprzęty, rzeczy, ozdoby kościelne, a mogące być przydatne do użycia po innych Kościołach, tudzież okna z okuciem i szkłem, drzwi, okucia osobne drzwi i okien, wszelkiego rodzaju stare żelastwo, ławki, stoły i t. d. przedawać się będą wiecej dajacemu. Rzeczy takowe widzieć można w Salach lekcyjnych Gimnazjum Wileńskiego i na dziedzińcu Uniwersyteckim przedkościelnym pod arkadami od d. 3 do 11 lipca każdego dnia od godziny 3 do 6 z południa. Przedaż zaś zacznie się dnia 11 lipca o godzinie 3 po południu.

Sekretarz Norbet Jurgiewicz.

3 Rząd CESARSKIEGO Uniwersytetu Wileńskiego podaje do wiadomości publicznej że w Kasie Liceum Wołyńskiego w krzemieniu znajduje się rubli srebr. 986 kop. 18¹/₂ do oddania na procent. Ktożby życzył takową sumę

przyjąć, zechce zgłosić się do pomienionego Liceum albo do Rządu Uniwersytetu i złożyć prawną ewikcyę. Expedytor Antoni Potocki.

2 Podaje się do wiadomości, iż u Mójstra profesji stolarskiej Ludwika Kremera w Wilnie na ulicy Niemieckiej w domu Kłosa pod N. 373 sytuowanym mieszkającego, znajdują się do przedania gotowe rozmaite meble, Harfy do czyszczenia zboża, i dwa fortepiany mechaniki Angielskiej na pułsodmy oktawy.

Johann Törbann.

3 W skutek dekretu ultymarnej Konwikcji Ziemstwa ptu Wileń. w r. 1820 dnia apr. 28 dnia zapadłego, przysądżającego dla Staro Zakonnej Sory Hirszowej na W. Janie Józefie Koziele summy rubli srebr. 650 a na W. Gasperze Koziele rubli sr. 65. i spełnionej za onym tradycyą porządkiem prawnym wskazanym, przeze mnie Urzędnika z policyi Głównej miasta Guber. Wilna inspektora spraw kryminalnych Makarewicza wydelegowanego do wyeksekrowania wyżej rzeczowanego dekretu będzie się wyprzedawać w tejże policyi z publicznej licytacji ruchomość tychże W.W. Kozieł w zastawie u Sory Hirszowej będącą składającą z odzienia sukienne dwóch dywanów i dalszych niektórych rzeczy przeze mnie Urzędnika w r. idącym dnia junii 7 dnia na regestrze wyszczególnioną, i urzędowie ocenioną. Takowa ruchomość poeznie się wyprzedawać od dnia 22 junii od godziny trzeciej po południu. Dla wiadomości czego i dla jawienia się do tejże policyi na termin oznaczony mających zamiar nabyć cobykolwiek z tejże ruchomości, niniejsze ogłoszenie trzykrotnie do Gazet Kuryera Litewskiego podać postanawia. Dat. r. 1827 dnia junii 14, dnia.

Inspektor Spraw Kryminalnych Andrzej Makarewicz.

Dozwolono drukować. Dnia 15 czerwca 1827 r. Cenzor Radca Stanu Ignacy Reszka.

3 Po rezolucyji Magistratu Wileńskiego dnia 9 teraźniejszego miesiąca junii następnego, rozpuśćta zostanie w dniu 21 tegoż miesiąca junii, o godzinie 3ciej po południu, w domu zeszłego Burmistrza Szwarca w Wilnie przy Ulicy Zamkowej pod N. 75 położonym, Publiczna Licytacja rozmaitej ruchomej tegoż Szwarca pozostałości, ze srebra, zegarków, mebli, bielizny różnej i stołowej, tudzież odzienia i dalszych artykułów składającej się. O czem, jako delegowany ogłaszam że niniejsza licytacja aż do skonkludowania onej każdodziennie, prócz tablowych i świątecznych dni, będzie kontynuowana 1827 junii 13 dnia.

Karol Hurtig R. M. M. W.

2 Roku 1827 junii 8 dnia. Szlachecka Powiatu Lidzkiego Opieka, na skutek Ukazu Rządu Gubernińskiego Grodzieńskiego w roku 1827 dnia 18 miesiąca maja za N. 14. 21 wyszłego, sprzedawać będzie schedę w majątku Starodworcach w Powiecie Lidzkim Parafii Lackiej zeszłego Franciszka Alexandrowicza. Dekretem Sądu Taxatorsko Exdywizorskiego dnia 12 februaryiieżącego roku ogłoszonym, dla XX. Bernardynów Grodzieńskich wydzieloną, z dwónastu morgów do brze usterkoryzowanej ziemi składającą się; życzącym nabyć wiecznością schedę pomienioną wzywa na termin 1go julii, oraz 1go i 29go septembra 1827 r. do Miasta Powiatowego Lidy, dla od-

bycia publicznej licytacji. Podpisali Marszałek Powiatu Lidzkiego Romuald Kostrowicki, Prezydent Ziemski Ludwik Bieński, Sędzia Edward Adamowicz, Sędzia Antoni Frackiewicz, Sędzia Andrzej Hoffmann, Pisarz Alloizy Bero-dziec.

O zgodności z protokołem świadczą Sekretarz Szlachecki Ptu Lidz. Kollegialny Sekretarz Edward Wasniewski.

2 Sąd Exdywizorski na podział funduszu i usatysfkeyonowanie wierzycieli zeszlých Anto-niego Rzeczywistego Radey Stanu, i Ignacego Pułkownika Woysk Po skich Lachnickich De-kretem Remissynym Sądu Głównego zgo De-kret. Grodzień. prz. znaczony; czynność swą do-piero w Majątku Lachnowice kontynuujący, po długiem oczekiwaniu na przybycie Stron, przy-stąpił na dniu 31 maja ter. roku do słuchania Repliki ze strony masy Pułkownika Lachnic-kiego, i po odbyciu oney przeciwko znaczney liczbie kredytorom oraz pretensorom, przychy-lając się do żądania tychże Stron, dla przygo-towania się na dalsze Repliki, ostateczny ter-min zjazdu swego na dzień 4 następnego mscia-julii 1827 r. przeznacza, i że w tym czasie nitychmiast do słuchania Replik przystąpiwszy ostatnich dni tegoż mscia-julii, miewając na-leżność którejkolwiek strony, oświadczyć spra-wę do namowy wezmie; a zład zeby kredyto-rowie, oraz jakiegokolwiek bądź nazwania pre-tensorowie, czy to zesłego Antoniego, czy też Ignacego Lachnickich, na przerzeczonym termi-nie ze wszelką gotowością przychodzili, pod nie-chronną amissją dla niestawiających, zawiada-nia.

Angustyn Wereszczaka Exdywizor Prezy-lujący.

Władysław Wolmer Sędzia Exdywizorski.
Sędzia Exdywizorski Stanisław Jundzitt.
Regent Ignacy Imbra.

2 Dekretem Ziemskim Powiatu Telszew-kiego 1827 junij 10 dnia w sprawie Urodz. Jó-sefa Chor. General. Ignacego Sędz. Głównicz. Gu-ber. Felixa Sędz. Ziem. Ptu Telsz. opiekun-ów naturalnych Ignacego, Rafała i Błażeja bra-ji, Antoniny i Salomei siostr Leonowiczów No-wickich z Uur. Ignacym Dowkontem Reg. Ziem. Fel. Jakóhem Marcinkiewiczem, Janem Kubeckim Sędz. Albertem Gorskim Marsz. Janem Pleśnie-wiczem, XX Jerzym Dygowiezem Pleb., Kuke-siewiczem Wikar. Gadonow. Janem Jasewiczem Prokur. Semlin. Wornien, Dominikiem Czepow-kiem włościaninem, St. Tewelem Talpisem, Me-rem Gierszonowiczem i Wólfem Raywidem o-zyw. Telsz. Miasta zapadłym, Taxa Exdywizya majątku ruchomego i leżacego zesz. Leona No-wickiego przeznaczona została, po dopełnieniu komportacyi od 1 julij do 1 augusta przez stro-ny stawające i wnioski regulujące do masy fun-duszu zesz. Nowickiego skład Sądu Exdywizor. a Realizacyą w Mieście Telszach dzień 12 mscia-bra roku terażniejszego zadeterminowano, po przysiężonych przez kredytorów na realności retensyów, Dekretach i uzupełnieniu dalszych szczegółów Exdywizor. lokatorskiemu Sądowi zo-awionych do rozpatrzenia i postanowienia, lo-cacyą; zapisując pierwo amissją wieczną na nie-stawiających się preteusorow do funduszu Nowi-

ckiego stosownie do Konst. 1588 roku dopełnić poruczono, ażeby nikt niewiadomością o posta-nowieniu wyrażonym nie wymawiał się, Sąd Ziemski ptu Telszew. przez Gazetę Kurjera Lit. potrójnie zaawizować postanowił. Dat 1827 junij 11 dnia.

Sędzia Ziem. Telsz. Ignacy Woytkiewicz.
Stanisław Mackiewicz Sekr. Gran. i Regent.
Dekr. Ziem. Telsz.

2 W sprawie Star. Szmuyły Mowszowicza Gierszonowicza w miasteczku Siadach w Powie-cie Telszew. pożyczcie mającego, z Urodz. Boni-facym Bohdanowiczem Rotm. Janem Pawłow-skim, JX. Janem Matukeiłowiczem Dziekanem, Ma-ryanną Miszutowiczową, Star. Markiem Dubrowi-czem, M. Jerem Urgenem i dalszemi, w Sądzie Ziemskim Telszewskim zaprowadzoney wyrokiem 20 maja roku 1827 zapadłym, Taxa Exdywizya Domówstwa w Siadach położonego i wszelkie-go funduszu Star. Szmuyły i Rywy Mowszowi-czów Gierszonowiczów uznana została, po zapi-saniu reguł Sądowi Exdywizor. w mieście Tel-szach 12 septembra roku niniejszego na reali-zacyą stosunków kredytorskich złożyć się mają-cemu, i zakryśleniu Komportacyi przez stawa-jących i niestawiających się od dnia 26 ju-nij do dnia 1 augusta do Kancellaryi Sądu Ex-dyvizor. po dopełnieniu realizacyjnego Aktu i oprysiężeniu ważności pretensyów, amissją za-pisać i zaświadczyć na niejawiących się Exdy-wizor. Sądowi polecono, oraz satysfakcyą sto-sownie prawom każdemu kredytorowi domierzyć, władzę nadano Zeby o takowym wyroku stro-ny do Konkursu należące wiadomość miały, Sąd Ziem. Telsz. trzykrotnie zaawizować przez Gazetę Kurjera Litt. postanowił dat 1827 junij 11 dnia.

Sędzia Ziem. Telsz. J. Woytkiewicz.
Dominik Dowbor Ziem. Telsz. Regent.

2 Sąd Ziemski powiatu Telszewskiego, De-kretem 1827 maja 28 d. zapadłym, Taxę Ex-dyvizya funduszu wszelkiego X. Wincentego Kło-stowskiego Plebana Plotelskiego, na satysfakcyą wierzycieli jego przeznaczył. Komportacyą przez wszystkich pretenssorów, oraz przez Urodz. Lu-cycę matkę, Pet onelę córkę Kłostowskich, do-wodów, na dobra Węgery postępujących do Kancellaryi Exdywizorskiego Sądu, od dnia 15 junij, do dnia 15 julij idacego roku zadetermi-nował, reguły Sądowi lokatorskiemu trzeciego augusta, roku 1827 złożyć się mającemu w mie-scie Telszach przepisał, na niejawiących się kredy-torów różnego tytułu, amissją zapisać dozwolił, o czem potrójnie przez Gazetę Kurjera Litt, obwieścić interesujących postanowił. Dat 1827 junij 11 dnia.

Sędzia Ziem. Telsz. J. Woytkiewicz.
Stanisław Mackiewicz Regent Dekr. Ziem.
Pttu Tell.

2 Administracya wspólnie z dziedzicami nad majątkami po zesłym Pułkowniku Lachnickim pozostałemi exystująca, zawiadania Publiczność, iż na zaspokojenie pożyczki na rzecz zniesienia długów Skarbowych zaciągnięney, będzie przeda-wała za pomierną cenę w każdym czasie, pozos-tałe od uprzedney licytacji, (podług rejestru przez Sąd Exdywizorski konnotowanego) oraz

żeryą i trunki w majątku Poniemunin, Wiciny i dalsze statki splawne ze wszelkiemi narzędziami w Rumie Doroszewickim, a zaś bydło w różnych gatunkach i owce także w różnych gatunkach przez publiczną od dnia 17bra terażniejszego 1827 roku zacząć się mającą licytacyą w majątku Lachnowie w Powiecie Grodzieńskim. do jakowego nabycia na przeznaczony termin Kontrahentów wzywa. Lachnow roku 1827 czerwca 14 dnia.

Roman Lachnicki.
Michał Lachnicki.

3 Excerpt z Protokołu potocznego Ziemskiego Powiatu Słuckiego w dacie niżej zapisanego oświadczenia et Eorundem pod pieczęcią Urzędową Ziemską tegoż powiatu stronie jest wydany.

Roku 1827, miesiąca maja 28 dnia. Przed Aktami JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Ziemskiemu Pttu Słuckiego i całą powszechnością, w Imieniu JW. Stanisława Graffa Judyckiego czyni się oświadczenie wspólnie z Manifestem na JPaństwo Tymofieja i żonę jego Frolowow, Porucznikowstwa Artyleryi wojsk Rosyjskich, mających mieszkanie ciągłe w Mieście Guberniiskim Wilnie z następnych powodów: w roku ominionym 1824 w miesiącu julii obżalowani Frolowie oświadczaćemu się dellatorowi oddawszy natrętnie, nie niewartujące meble, za które ledwo oświadczaający się podług wielkiego starania i usilności mógł wziąć rubli srebrnych dwieście, na pewność tego wszystkiego wymogli u oświadczaającego oblig na sumę w onym wyrażoną; kiedy Dellator w takim razie znaczną szkodę ponosi, kiedy się to działo w dobrym zaufaniu i na pewność więztych fantow, takowy oblig wydany, a bardziey wymożony, nie jest przeto oświadczaający się dellator w obowiązku płacenia summy w tymże obligu wyrażoney, i ony pomawiając; ma honor zastrzedz Publiczność, ażeby, jako oblig nieformalny, i defektowy, cechy na sobie pożyteczki rękodayney summy nienoszący, w żadney Jurydyceki nie był uważanym, i przez nikogo nie był brany przelewem. Jakowe oświadczenie w Aktach Ziemskich Słuckich zapisując, one przez Kuryera Litewskiego do Redakcyi Wileńskiej dla ogłoszenia Publiczności podać determinując własną ręką podpisuje. U tego oświadczenia podpis w protokole takowy. Stanisław Graff Judycki.

Zgodziłem z protokółem potocznym Ignacy Knucewicz Słucki Ziemski Regent.

Dozwala się drukować dnia 13 czerwca 1827 roku Cenzor Radea Stanu Ignacy Reszka.

Excerpt oświadczenia ut supra.

3 Radzca Dworu i Kawaler Ulanowski kupił majątek Zaranow i Folwark Pradziadów, Witebskiej Gubernii w Witebskim Powiecie położone, z 471 dusz męskich dziedzictwa zesłego obywatela i Kawalera Ignacego i synow jego Podporucznika Michała i Kolleżskiego Re-

gestratora Onufrego Łuskinow, z obowiązkiem opłaty długu: a) Peterburgskiey Opiekunczey Radzie b) 88195 rub. 86 kop. kredytorom zesłych Ignacego i Joanny, rodziców Michała i Onufrego Łuskinów, na Tabelli wskazanym, od których już są wykupione Dokumenta. c) 6000 rub. fundacyi Czaykowskiego. d) na resztę 45000 rub. wydał Ulanowski z żoną oblig, i na ten opłacił już 3000 rub. a jeżeliby nad pomienione wykryły się należności, takie obowiązali się Michał i Onufry Łuskinowie zapłacić ze swojej własności, nie tykając przedanego majątku, i ochraniając Ulanowskiego od odpowiedzialności. O czym Prześwieta Publiczność uwiadamia się, i jeżeli są Pretensowrowie, ażeby raczyli w przeciągu 6 miesięcy jawić swoje należności w Witebskim Powiatowym Sądzie, i poszukiwać na Łuskinach.

Ulanowski Radzca Dworu i Kaw.

Dozwala się drukować dnia 13 czerwca 1827 roku. Cenzor Radzca Stanu Ignacy Reszka.

Nayostatniejsze Wyobrażenie Kosmorama JPana Lery.

1) Widok miasta Tujst przeciw portowi na Morzu Adryatyckim; zdjęto z Góry Obszyna. — 2) Rynek nowy, jeden z naypiękniejszych placów Miasta Drezna; na którey budowy Królewskiej Galeryi i piękny Kościół Panny Maryi widzieć można. — 3) Wyobrażenie Kollosa Wasy Rodus wspólnie z widokiem Miasta. — 4) Płaszczyna przy Kulmie w Czechach, na którey owa święta potyczka w roku 1813 zasła, i gdzie Generał Wandam w niewolę popadł. — 5) Panorama potłowiczna St. Petersburga, zdjęte z wieży Admiralicji. — 6) Tornio na zachodnim brzegu Botnickiey zatoki przy północnym Stłciu wyobrażone; które jak wiadomo w naydłuższych dniach tam niezachodzi, a potowę tylko z osferą ziemską się kryje. — 7) Pożar Młynu w Trankfurcie nad Menem w roku 1813 podczas reyt rady Wojsk Francuzkich wzniecony. — 8) Kościół Urodzenia Zbawiciela Świata w Betlehemie; który na tem miejscu gdzie Chrystus Pan się narodził, przez Cesarza Konstantyna wielkiego został zbudowany. — 9) Katafalk posmiertny wiekopomnego Cesarza ALEXANDRA Błogostawionego w Kościele Panny Maryi Kazańskiej w St. Petersburgu, wyobrażony w bliskiey pozycyi pyszną swą ozdobą i niezliczoną świetnością. — Naygłębszą wdzięcznością zawiadomiam Prześwieta Publiczność, że do nayostatniejsze wyobrażenie Kosmorama do 27 b. m. okazywane będzie — Dozgonnie paniećnem mnie będzie Wilno, w którym obok znajomości sztuk pięknych, i prawdziwa dla nich istnieje miłość; gdy tedy w życiu mém nie mam nadziei do Miasta tego powrótu, przeto pochlebiam s bie, że żyćliwość i wdzięczność moja w każdym czasie i w każdym miejscu hołdem prawdziwym oddawana, Publiczność Prześwieta łaskawie przyjąć raczy. Józef Lexa.

Miejsce widowiska w domie Samsona na ulicy Niemieckiey na pierwszym piętrze. Cena od osoby groszy 20. — Dzieci płacą połowę. — Odtąd Kosmoram otwarte będzie każdodziennie od godziny 12 do 9 po południu.

2 Wyieżdża zagranicę do kraju Tureckiego do miasteczka Twery, Wileński mieszczanin Aron Judelowicz Kugiel, dla interesów familiynych na rok jeden.

Obserwacje meteorologi- czne.	Czas obserwacyi.		Wysokość Barom.		Wys. Ther. Réau.		Wiatr y.		Odmiana u powiet.	
	d. 20 godz. 3 wiecz.		27 cal. 10,6 lin.		+ 25,5 stopni		Poludniowo-Zach.		Pochmurno.	
	d. 21 — — —		27 — 9,8 —		+ 24,5 — —		Poludniowy.		Pochmurno.	
	d. 22 godz. 5 zrana.		27 — 8,7 —		+ 18,25 — —		Poludniowy.		Pogoda	